

# Suchodolski, Bogdan

---

## K. R. Popper o obiektywności poznania naukowego

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 2/2, 373-375

---

1957

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



## K. R. POPPER O OBIEKTYWNOŚCI POZNANIA NAUKOWEGO

W zbiorowym tomie pt. *Contemporary British Philosophy* (London George Allen — 1956, s. 501) znajdujemy bardzo interesujące studium K. R. Poppera pt. *Three views concerning human knowledge*.

Przedmiotem studium Poppera jest zagadnienie obiektywności nauki, a szczególnie próba krytycznego rozważania słuszności i niesłuszności koncepcji instrumentalnych, wedle których „prawdy“ naukowe miałyby być jedynie pożytecznymi sposobami opanowania rzeczywistości, ale nie jej wiernym opisem.

Punktem wyjścia jest dla Poppera historyczna kontrowersja w sprawie interpretacji teorii Kopernika. Cytując Osiandra, który przedstawiał tę teorię jako hipotezę ułatwiającą obliczenia, Popper podkreśla, iż Galileusz uznawał wprawdzie wartość instrumentalną tej teorii, ale równocześnie wierzył w jej wartość poznawczą. I to właśnie ściągnęło nań prześladowania kościoła. Aczkolwiek Galileusz miał rację, to jednak — zdaniem Poppera — dalszy rozwój filozofii nauki skierował się przeciwko jego tezom. Stanowisko Osiandra i kardynała Bellarmino (jednego z inkwizytorów procesu G. Bruno) zostało podjęte przez Berkeleya w polemice z Newtonem, rozszerzone przez Hume'a i Kanta, a następnie w zmienionej formie upowszechnione przez pozytywizm i pragmatyzm w XX wieku. Kardynał Bellarmino i biskup Berkeley — pisze Popper — zwyciężyli. Temu właśnie zwycięstwu Popper pragnie się przeciwstawić.

Zdaniem Poppera należy przede wszystkim z całą jasnością stwierdzić, iż krytyka koncepcji instrumentalnych dotyczy nie tezy, iż nauka ma charakter instrumentalny, ale tezy, że nauka jest tylko instrumentem i że nie jest równocześnie wcale wiernym przedstawieniem rzeczywistości. Nikt dziś — zdaniem Poppera — nie może kwestionować instrumentalnego charakteru poznania naukowego, jeśli tylko nie traktuje się tego charakteru jako jedynej właściwości nauki.

Określiwszy w ten sposób zakres sporu, Popper analizuje trzy zasadniczo różne koncepcje nauki, z których dwie pierwsze odrzuca, a trzeciej broni.

Pierwsza koncepcja — to koncepcja grecka i średniowieczna, akceptowana częściowo i przez Galileusza. Koncepcja nauki jako poznania docierającego do istoty rzeczy („essentialism“ — według terminologii Poppera). Ta właśnie

koncepcja, zdaniem Poppera, zasadniczo błędna, stała się punktem wyjścia ataku instrumentalistów. Od Osiandra i Berkeleya, przez Hume'a i Kanta, aż do Macha i Duhema atakowano — zdaniem Poppera — słusznie metafizyczny dogmatyzm tej koncepcji. Esencjalizm utrudniał postęp naukowego poznania w różnych okresach w różny sposób. Popper ilustruje to przykładem fizyki Newtona i Kartezjusza, odwołujących się do istotnych właściwości rzeczy, jako rzekomych przyczyn określonych procesów fizycznych.

Z kolei Popper poddaje krytyce koncepcje instrumentalne. Argument główny sprowadza się do przekonania, iż nie można zakładać tożsamości technologicznych reguł postępowania (technological computation rules) i naukowych teorii; iż nie można — innymi słowami — sprowadzić całej nauki do nauk stosowanych. Proces powstawania, zastosowywania i sprawdzania naukowych teorii przebiega jakościowo inaczej niż proces powstawania, zastosowywania i sprawdzania technicznych reguł.

Próba traktowania „nauki czystej“ ze stanowiska instrumentalnego prowadzi dziś — zdaniem Poppera — do likwidowania problematyki teoretycznej; instrumentalizm obezwładnia myśl poznawczą spływając proces weryfikacji jej hipotez do próby praktycznych zastosowań. Teza, iż wszystkie teorie są prawdziwe w zakresie, w jakim są zastosowalne — dezorganizuje cały postęp nauki. Ze stanowiska nauki musimy stwierdzić — pisze Popper — iż teoria Einsteina jest lepsza niż teoria Newtona, chociaż klasyczna mechanika Newtona wytrzymuje zastosowanie praktyczne. Z tej racji instrumentalizm jest dziś „filozofią obskurantyzmu“, podobnie jak niegdyś był nią „esencjonalizm“; i jak tamten przed wiekami, podobnie instrumentalizm dziś tamuje postęp badań naukowych.

Po tej krytyce Popper przedstawia własne stanowisko. Zachowuje ono — jak oświadcza autor — sam rdzeń galileuszowskiej koncepcji nauki, a mianowicie przekonanie, iż nauka chce być wiernym opisem rzeczywistości; dołącza jednak — już niegalileuszowskie — przeświadczenie, że uczonej nigdy nie może z całą pewnością wiedzieć, czy jego teorie są prawdziwe, chociaż może z pewnością wiedzieć, które są fałszywe. Teorie naukowe — mówi Popper — są wspaniałymi próbami wdarcia się w tajemnice rzeczywistości (they are genuine conjectures — highly informative guesses about the world), próbami które podlegają ścisłej, chociaż nigdy ostatecznej weryfikacji.

Ten punkt widzenia godzi się z esencjonalizmem o tyle, że uznaje, iż nauka czynić może rzeczywiste odkrycia, że stanowi proces rozwijającego się poznawania świata. Nie godzi się jednak z metafizycznym dogmatyzmem esencjonalizmu.

Podobnie stanowisko Poppera akceptuje część tez instrumentalizmu. Nauka istotnie pozwala przewidywać; ale przewidywania mogą dotyczyć albo zjawisk już znanych w przyrodzie (np. zaćmienia, burze itd.), albo zjawisk nowych, stwarzanych przez naukową teorię. Instrumentalizm — zdaniem Poppera — trafnie opisuje rolę nauki w zakresie przewidywań pierwszego typu; niesłusznie natomiast rolę tę uogólnia na przewidywania drugiego typu. W tym drugim zakresie musimy wychodzić nie od „odkryć“, które zawdzięczamy obserwacji praktyki, ale od odkryć teoretycznych, od teorii naukowych stwarzających nowe fakty.

Nawiązując do antycznej tradycji Popper przedstawia własne stanowisko w następujących słowach: „zrozumienie, że nauka nie jest niewątpliwym poznaniem (episteme-) prowadziło do przeświadczenia, iż nauka jest techniką (techne); w przeciwieństwie do tego sądzę, iż nauka składa się z sądów (doxai) sprawdzalnych na drodze krytycznej dyskusji, jak i eksperymentalnej techniki“. W tej tradycji — zdaniem Poppera — łączy się śmiałość ludzkiego rozumu, stwarzająca hipotezę i przypuszczenia, z krytycyzmem i cierpliwością doświadczeń i prób. W nawiązaniu do tej tradycji, umiejętnie rozwijanej, nauka mogła się wyzwać zarówno z dogmatyzmu, który usztywniał historycznie zmienne teorie naukowe, jak i z instrumentalizmu, który wykorzystując trudności „naiwnego realizmu“ odbierał nauce w ogóle jej poznawczą wartość.

Z tego stanowiska ocenić można trudności problematyki naukoznawczej Galileusza. Rozumiał on konieczność poddania krytyce tradycyjnych koncepcji esencjalizmu i stąd jego życzliwość dla koncepcji instrumentalistycznej; ale z drugiej strony Galileusz pragnął budować naukę, która by była poznawaniem rzeczywistości, a nie tylko techniką rachunku — stąd jego walka o obiektywną wartość naukowego poznania i jego konflikt z kościołem.

Nauka dzisiejsza — zdaniem Poppera — wbrew kilkuwiekowej tradycji instrumentalizmu nawiązuje do realizmu Galileusza. Einstein, który w pewnym okresie skłaniał się do instrumentalistycznej interpretacji swej teorii względności, ostatecznie opowiedział się przeciw takiej interpretacji.

W ten sposób renesansowe tradycje postępu w nauce stają się żywe w dobie dzisiejszej. Rozprawa Poppera ukazuje to bardzo wymownie.

Jest ona równocześnie świadectwem, jak we współczesnej filozofii nauki koncepcje krańcowo idealistyczne, odmawiające poznaniu naukowemu wartości obiektywnego opisu świata, stają się przedmiotem krytyki nawet wśród tego obozu filozoficznego, który dotychczas je raczej podtrzymywał.

Bogdan Suchodolski

Friedrich K l e m m, *Technik. Eine Geschichte ihrer Probleme*. Karl Albert, Freiburg-München 1954, s. 454.

Franz Maria F e l d h a u s, *Die Maschine im Leben der Völker. Ein Überblick von der Urzeit bis zur Renaissance*, Verlag Birkhäuser, Basel-Stuttgart 1954, s. 341.

Przy omawianiu dwóch prac uczonych niemieckich, pracujących obecnie w Niemczech Zachodnich, nasuwa się kilka uwag ogólnych, związanych z przeszłością i teraźniejszością niemieckich badań w zakresie historii techniki. Skojarzenia podobne nie powinny budzić zdziwienia zważywszy, że mamy przed sobą prace uczonych publikujących już w okresie przedwojennym.

W dziedzinie dziejów techniki nauka niemiecka w okresie międzywojennym odgrywała ważną rolę, zwłaszcza w zakresie periodyków. Ukazywały się w Niemczech takie czasopisma, jak „Beiträge zur Geschichte der Technik“ (wydawane od r. 1909, w r. 1933 rocznik XX przemianowany został na „Technik-Geschichte“, ostatni rocznik XXX — 1941 — ukazał się w r. 1943), „Geschichtblätter für Technik“ (wydawane od r. 1914 przez F. M. Feldhaua i C. von